Przedstawicielstwo na Amerykę: Mss. Antonette Kopeć, 9205, Conant Av., Hamtramck, Mich. U. S. A.
Opłacono ryczałtem | Tarnów, dnia 6 września 1936 r. | Cena numeru 15 gr

GŁOS ZIEMI TARNOWSKIEJ

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNYM, GOSPODARCZYM, POLITCZNYM i LITERACKIM

Rok II. | Redakcja i Administracja: Tarnów, Pasaż Tertila Telefon Nr 1001 | Nr 33

Oddziały: Brzesko, Dąbrowa, Dębica, Mielec, Mościce, Tuchów, Zakliczyn, Żabno

Warszawa, konto P. K. O. 59.963 | (Godziny urzędowe w dni powszednie od 11—13 i od 17—19) | Kraków, konto P. K. O. 411.600

Od 1-go września 1936 roku lokal Redakcji i Administracji „Głosu Ziemi Tarnowskiej" mieści się w Pasażu Tertila.

Przy Redakcji G. Z. T. otwarte zostało Koncesjonowane Biuro Pośrednictwa kupna i sprzedaży realności oraz stręczenie mieszkań itp. Telefon Nr 1001.

Czego Polska oczekuje od szkoły

Do budynków szkół, opuszczonych na okres wakacyj, napływa młodzież. Jesteśmy u progu nowego roku szkolnego.

Nad naszem szkolnictwem, nad zasięgiem oświaty, zaciążył bardzo poważnie kryzys gospodarczy. Konieczność utrzymania równowagi budżetu państwowego i zapobieżenia narastaniu deficytu spowodowała, że sumy, jakie państwo łożyć może na szkolnictwo, nie pokrywają się rosnącemi wciąż potrzebami. Mamy w kraju niemal ½ milionowy przyrost ludności rocznie. Dochód społeczny w ciągu ubiegłego 6-lecia skurczył się, ludność zubożała i toczy silną walkę o byt, o pracę. Wszystko to musiało poważnie oddziałać na naszą dziedzinę oświatową. Niestety, poważny odsetek dzieci znalazł się poza murami szkolnemi, ilość budynków szkolnych i etatów nauczycielskich nie odpowiada naturalnemu przyrostowi dzieci w wieku szkolnym.

Tem większa rola zatem szkolnictwa wśród danych warunków, tem większe zadanie i odpowiedzialność nauczycieli, wychowawców, pionierów nauki i uświadomienia obywatelskiego.

Punkt ciężkości zatem tkwi nie w ilości, lecz w jakości. Właśnie w momencie, w którym państwo ma przed sobą tak trudne zadania, jak zrównoważenie budżetu i dotrzymanie kroku innym w tworzeniu sił obronnych — jakość naszego szkolnictwa, duch, promieniujący z budynków szkolnych, ma decydujące znaczenie.

Przed młodem pokoleniem, które dziś zaludnia gmachy szkół, stoją bowiem bardzo ciężkie zadania. Młodzież musi być przygotowana na trudną walkę o byt i na wielkie obowiązki wobec państwa. Młodzież ta musi być wychowana i wyszkolona w duchu bardzo praktycznym. Społeczeństwo musi też zrozumieć, że nie staje się obywatelem drugiej klasy ten, kto od zarania młodości szkoli się w kierunku praktycznym, nabywa już we wczesnej młodości ścisłe wiadomości, które mu umożliwiają bezpośrednio po opuszczeniu szkoły zabranie się do pracy zawodowej. Dawnej gonitwie za patentami na inteligencję, przeciwstawić trzeba realny nakaz zawodowego, praktycznego doszkolenia się.

Im bardziej w tym właśnie kierunku pójdzie nasze szkolnictwo, im głębiej tę potrzebę zrozumie nasze społeczeństwo — bardziej uniknie rozczarowań przykrych i trudności w dalszem życiu młode pokolenie.

A pracy w praktycznych zawodach nie braknie. Jesteśmy bowiem w tem położeniu, że mamy przed sobą jeszcze bardzo obszerne dziedziny i bardzo liczne zawody, w których brak nowocześnie wyszkolonych fachowców. Nasza kultura rolna może ich bardzo wielu jeszcze wchłonąć, nasze rzemiosło, handel, przemysł potrzebują ludzi, rozporządzających pewną sumą ścisłej wiedzy fachowej.

Oto linie kierunkowe dla naszego szkolnictwa i oto jego misja społeczna.

Zbiega się bowiem to zadanie, czekające nasze szkolnictwo, zarazem z potrzebami młodego pokolenia, jak i interesem państwa. Hasło „obrony Polski" i „podciągnięcia Polski wyżej" nie mieści się tylko w pomnożeniu naszego potencjału zbrojeń i narastaniu dóbr materialnych poprzez poprawę naszych stosunków gospodarczych. W realizacji tego hasła ważną rolę odgrywa również i to, jak zostanie wychowane młode pokolenie i jakie walory ścisłej wiedzy i umiejętności do praktycznych zawodów wniesie.

Szkoła musi więc uczyć swych wychowanków praktyczności życiowej, musi wytwarzać zastępy doskonale do życia przygotowanych fachowców — a równocześnie kształtować w młodem pokoleniu wielkie ambicje państwowe, ambicje służenia idei mocnej, wielką siłą obronną rozporządzającej Polski.

4-letni program inwestycyjny miasta Tarnowa

Niezależnie od wykonywanych przez F. Pracy i objętych tegorocznym programem robót, jak budowa kolektora kanalizacyjnego, oddanie do użyku domu Tow. Osiedli Rob. przewidziane brukowanie ulic: Mickiewicza, Focha, Urszulańska, część ul. Mościckiego, Krasińskiego, Pl. Katedralny, Pl. Targowy, opracowany został na skutek zarządzeń Rządu **obszerny program robót inwestycyjnych, na najbliższe cztery lata,** począwszy od roku 1938.

Zagadnienie złagodzenia walki z bezrobociem ujęte być musiało w tym sensie, aby za olbrzymi wysiłek finansowy dać miastu objekty gospodarczo uzasadnione, a jego kulturę materialną i techniczną podnieść na poziom, odpowiadający dzisiejszemu znaczeniu miasta.

Pod temi założeniami, na pierwszy plan inwestycyj miejskich wysunęła się i opraco-

waną została piekąca od najdawniejszych czasów sprawa całkowitego skanalizowania miasta kosztem 2 milionów 10 tys. złotych.

Jako inwestycję rentowną nie tylko dla gminy, lecz w znacznym stopniu obniżającą wydatek na paliwo gospodarstwa domowego, opracowano również budowę sieci gazociągów dla dzielnic najwięcej zabudowanych, na długości około 16.000 m. b., kosztem około 270.000 zł.

Również **Elektrownia miejska,** idąc po linii istotnych potrzeb miasta w zakresie rozszerzenia oświetlenia publicznego, a nadto skasowania sieci nadziemnej, która bynajmniej nie przyczynia się do estetycznego wyglądu miasta, utrudniając również komunikację, — **opracowała bardzo obszerny plan** przejścia na nowoczesny sposób przewodzenia prądu zapomocą kabla podziemnego dla szeregu ulic, na długości 19 km, kosztem ponad pół miliona zł.

Osobnym działem inwestycyj objęto 17 objektów nadziemnych, w tem szereg budynków barakowych, jako konieczność dalszej walki z bezdomnością, a dalej budowę szkoły 7-kl., budynku mieszkalnego II-p., budowę hali targowej, łaźni ludowej i szereg ustępów publicznych, obejmując tem samem najistotniejsze potrzeby miasta.

Opracowaną została również budowa trwałych nawierzchni dla najważniejszych arteryj dalekobieżnych, które mają uzyskać jezdnię z półkostki bazaltowej.

W zakres tej inwestycji wchodzą ulice: Tertila, dalszy ciąg ul. Krasińskiego, ul. Pierackiego, Szpitalna, Kołłątaja, Wawrzyńca i cała ul. Mościckiego, — a nadto szereg ulic objęto regulacją. Koszta tej inwestycji w okresie czterech lat wyniosą 1,000.000 zł.

O ile nam wiadomo, główny trakt państwowy, tj. ul. Krakowska, Wałowa i Lwowska, ma również uzyskać w tym okresie trwałą nawierzchnię kamienną. Budowa tych trzech głównych arteryj ma być prowadzoną w zarządzie państwowym.

Również w programie czteroletnim przewidziano finansowanie biura pomiarów miasta, dla sporządzenia prawomocnego planu zabudowy.

Należy zaznaczyć, że obszerny plan inwestycyjny był przedmiotem szeregu konferencyj poszczególnych działów technicznych magistratu i przedsiębiorstw, pod przewodnictwem prezydenta miasta, który rozpatrywał szczegółowo projekty z uwzględnieniem ich wpływów na stopień zatrudnienia, jak również znaczenia dla podniesienia rentowności urządzeń miejskich, a w końcu podniesienia ogólnej kultury technicznej, materialnej.

Sprawozdanie z działalności Komitetu Rozbudowy m. Tarnowa za I-sze półrocze 1936 r.

W okresie sprawozdawczym skład Komitetu Rozbudowy m. Tarnowa był następujący:

Przewodniczący: Wiceprezydent Miasta P. Mgr. Tadeusz Kołodziej.

Członkowie: P. P. dr Lidia Ciołkoszowa, dr Julian Kryplewski, arch. Marian Skoczek, Ignacy Starzyk i Samuel Zins.

Udział w posiedzeniach Komitetu Rozbudowy brali również delegat Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, oraz delegat Starostwa Powiatowego, zaś w posiedzeniach na których omawiane były sprawy zasadnicze dotyczące rozbudowy miasta również pp. dyrektor Budownictwa inż. Witold Giżbert-Studnicki i Naczelnik Działu Drogowego, inż. Kazimierz Wojewski.

Rzeczoznawcami Komitetu Rozbudowy byli pp. arch. Br. Kulka, inż. L. Plachte i arch. M. Skoczek.

Sekretarzem Komitetu Rozbudowy była p. Zofia Lalicka, urzędnik Oddziału I. Zarządu Miejskiego.

Komitet Rozbudowy odbył w okresie sprawozdawczym 4 posiedzenia a to w dniach 11 stycznia, 19 lutego, 27 marca i 6 maja.

Kontyngenty kredytów budowlanych przyznane przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla miasta Tarnowa na rok 1936 przedstawiały się następująco:

Kontyngent na drobne budownictwo	100.000 zł.
„ „ budownictwo blokowe	70 000 „
„ „ remonty domów	20.000
Razem	190.000 zł.

Ponieważ kontyngenty te były znacznie niższe od kontyngentów z roku ubiegłego, a zainteresowanie kredytami budowlanymi bardzo żywe, Komitet Rozbudowy czynił usilne starania w Banku Gospodarstwa Krajowego o przyznanie dodatkowych kontyngentów, jednak bezkutecznie.

W związku z udzielonymi przez Bank Gospodarstwa Krajowego instrukcjami odnośnie do warunków kredytowania budownictwa mieszkaniowego obowiązujących w r. 1936, Komitet Rozbudowy przed przystąpieniem do rozpatrywania podań o pożyczki po wysłuchaniu opinii p. p. inż. Giżbert-Studnickiego i inż. K. Wojewskiego ustalił zasady rozpatrywania podań o pożyczki i uchwalił przy uchwalaniu wniosków o udzielenie kredytów, w pierwszym rzędzie uwzględniać podania budujących przy ulicach posiadających krawężniki, kanał, przewody wodociągowe i elektryczne, a dopiero po załatwieniu tych podań rozpatrywać podania budujących przy ul. posiadających kanał i przewody wodociągowe.

Komitet Rozbudowy uchwalił wyjątkowo w roku bieżącym rozpatrzyć podania tych budujących przy ul.nieodpowiadających w. wymienionych warunków, którzy rozpoczęli budowę przed podaniem im do wiadomości nowych warunków finansowania budownictwa mieszkaniowego.

Komitet Rozbudowy po sprawdzeniu wniesionych podań uchwalił i przesłał Bankowi Gospodarstwa Krajowego wnioski o przyznanie niżej wymienionym osobom kredytów budowlanych.

Z kontyngentu na drobne budownictwo

Pp. dr. Weismanowi Mojżeszowi i dr. Weisman Irenie ul. Starowolskiego	4.000 zł.
P. Szymańskiej Maryi — ul. Krasińskiego	3 000 „
„ Zapale Tomaszowi — ul. Parkowa	2.400 „
„ Halawie Augustynowi — ul. Wodna	4 000 „
„ Koziołowi Józefowi — ul. Zielona	6 000 „
„ Auberowej Binie — ul. Starowolskiego	6.000 „
„ Kemplerowi Jakóbowi — ul. Ujejskiego	10.000 „
„ Krupskiej Paulinie — ul. Wilsona	2.000 „
„ Burdowej Stanisławie — ul. Kasprowicza	2.000 „
„ Strzesakowej Maryi — ul. Krakowska	2.000 „
„ Starzykom Ign. i Hel., ul. Romanowicza	4.000 „
„ Obalowej Teofili — ul. Słoneczna	4.000 „
„ Dec Honoracie — ul. Wilsona	4 000 zł.
„ Ladnerowi Ch. Leibowi — ul. Spadzista	4.000 „
„ Działom Fr. i Joannie — ul. Wilsona	6 000 „
„ Światłowskim Józefowi i Annie - ul. Urwana	6.000 „
„ Jasickim Fr. i Walerii — ul. Głowackiego	3.000 „
„ Bielakowej Józefie — ul. Wilsona	5.000 „
„ małol. Marcom — ul. Wilsona	3.000 „
„ Pająk Annie — Wilsona	2 900 „
„ Doykowej M. — ul. Starowolskiego	3.000 „
„ Weinmanowi Psachje Menlowi — ul. Widok	6.000 „
„ Gondkowi Kazim. — ul. Wita Stwosza	6 000 „
„ Kozłównej Maryi — ul. Kochanowskiego	6.800 „
„ Idzikom Janowi i Helenie — ul. Jasna	3.000 „
„ Michoń Antoninie — ul. Spytka	1.000 „
„ Litwinom Julianowi i Wiktorii	1.500 „
Razem	110 600 zł.

Razem 27 budynków o łącznej ilości 193 ubikacji mieszkalnych.

Z kontyngentu na remonty domów

P. Gucwowej Stanisławie — ul. Krasińskiego	3.400 zł.
„ Czajkom Józefowi i Helenie — ul. Konarskiego	4.000 „
„ Maletowej Stefanii — ul. Klikowska	2.000 „
Razem	9 400 zł.

Ponieważ innych podań o pożyczki z tego kontyngentu nie wniesiono, reszta niewykorzystanego kontyngentu kredytu na remonty tj. kwota 10.600 przelane zostało za zgodą Banku Gospodarstwa Krajowego na powiększenie kontyngentu na drobne budownictwo „a".

c) Z kontyngentu na budownictwo blokowe

Domowi Ubogich ul. Hetmańska	30.000 zł.
Pp. Kapellnerom Bernard. i Marji, Legionów	15.000 „
Koło Tow. Szkoły Ludowej — ul. Batorego	25.000 „
Razem	70 000 zł

Razem 3 bloki o łącznej ilości 55 ubikacyj mieszkalnych.

W ten sposób wyczerpane zostały w zupełności kredyty budowlane na r. 1936.

Pozatem Komitet Rozbudowy przesłał Bankowi Gospodarstwa Krajowgo wniosek o udzielenie p. Peterce z Mościc kredytu w kwocie 6.000 zł. z kontyngentu specjalnie na ten cel przyznanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego.

Komitet Rozbudowy rozpatrywał podanie pp. Friss i Rose nowonabywczyń i pp. Potępów Władysława i Maryi nowonabywców realności obciążonych długoterminowymi pożyczkami budowlanymi i uchwalił zgodzić się na przyjęcie przez nich reszty niespłaconych pożyczek.

Różowy humor - przez ciemne okulary

— Co słychać?

— Źle! — aż się człowiekowi robi gorąco, choć się już na świecie robi zimno.

— No, nie bądź pan takim pesymistą! Wszystko pan widzi w *ciemnych kolorach*, bo nosi pan te... *ciemne okulary* — od słońca. Trzeba patrzeć na świat przez... różowe okulary!

— Nie trzeba! Dziś świat jest i tak... czerwony, np. taka Francja, Hiszpania...

— No! i właśnie na tem tle nawet nasza szarzyzna może się wydawać piękną. Trzeba tylko — powtarzam — patrzeć na świat i na ludzi przez różowe okulary!

— Na ludzi — dobrze, ale na... komornika?

— Także. Ja nawet komornika widzę... w różowem świetle!

— Jakto?

— Poprostu przepisałem wszystko na żonę i nie boję się go.

— A — no tak! To trzeba najpierw mieć żonę, a później mieć co przepisać na nią. A jabym potrzebował takiej żony, którąby miała co zapisać — mnie!

— To ożeń się pan z... lekarką!

— Dlaczego akurat z lekarką?

— Bo będzie panu miała co zapisać: — receptę!

— E! to już wolę nie mieć ani żony, ani innej... choroby — i nie używać lekarstw. — Zresztą w lecie i tak jest człowiekowi gorąco, że trudno wytrzymać, — a cóż dopiero... żonatemu! Bo przecie słońce grzeje i kobieta... grzeje!

— Poniekąt słusznie.

— A żona, ma — oprócz tego — jeszcze coś wspólnego ze słońcem, tak, że trudno z nią wytrzymać — zwłaszcza w lecie!

— Co takiego?

— Że słońce nas razi i żona nas... razi!

— O tak! Całkiem słusznie! Dlatego tak chętnie wysyłamy żony na... letnisko!

— A widzi pan! — I właśnie dlatego, że kobieta ma tyle... *jasnych* stron, że mężczyznę często aż... *razi*, a nawet... *oślepia*, — to ja wolę już patrzeć na nią przez... *ciemne* okulary, jak na słońce; ale nigdy — *jak w słońce.* To niebezpieczne! Bo słońce zaślepia i kobieta nas... zaślepia.

— Racja! Ale jest jeszcze jedno podobieństwo między słońcem i kobietą.

— Jakie?

— Że słońce jest życiodajne i kobieta jest... życiodajna, bo słońce *zachodzi* i kobieta... *zachodzi.*

— Tak, ale między kobietą a słońcem jeszcze różnica *zachodzi.*

— Jaka?

— Że jedno słońce wystarczy dla całego świata, a jedna kobieta nie wystarczyłaby dla całego świata.

— No tak! Choć nieraz cały świat, nie wystarczy dla jednej kobiety!

— A widzi pan! Więc jednak mam rację, że wolę od kobiety nawet... komornika! Bo prędzej go można nasycić! A pan się nie boi komornika, ale za to pan ma... żonę! I wolę moje ciemne okulary, niż pańskie — różowe! Bo nic mnie nie... razi! Dlatego choć nie mam różowych okularów, to jednak mam różowy... humor!

Me-teor

Kolumna Akademicka

po redakcją Akademickiego Koła Tarnowiaków w Krakowie

W dzisiejszym numerze „Głosu Ziemi Tarnowskiej" zamieszczamy szczegółowe informacje, dotyczące wpisów na wyższe uczelnie krakowskie. Kolumna Akademicka numerów następnych przyniesie artykuły, omawiające stronę naukową i praktyczną studiów. I tak ukaże się artykuł pióra Mgr. Mikołaja Bzowskiego p. t. studia językowe, Mieczysława Knapika p. t. „A. K. T. i jego zadania." Dalej artykuły dotyczące studiów technicznych, medycznych, farmakologicznych, artystycznych, wyszkolenia zawodowego i szereg innych.

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

Uniwersytet Jagielloński posiada 5 wydziałów: Teologiczny, Prawny, Lekarski, Filozoficzny i Rolniczy. Przy Wydziale Prawnym istnieje: Szkoła Nauk Politycznych; przy Wydziale Lekarskim: Studium Wychowania Fizycznego oraz Uniwersytecka Szkoła Pielęgniarek i Higienistek; przy Wydziale Filozoficznym: Studium Farmaceutyczne i Pedagogiczne; wreszcie przy Wydziale Rolniczym: Kurs Spółdzielczy i Ogrodniczy.

Wydział Teologiczny. Studium Teologiczne trwa 5 lat. Egzamina z końcem każdego roku.

Wydział Prawny. Studium trwa 4 lata. Z końcem każdego roku roczne egzamina. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu na Wydział Prawny mają absolwenci gimnazjów klasycznych i humanistycznych, pochodzący z województw: Krakowskiego, Kieleckiego i Śląskiego.

Do istniejącej przy Wydz. Prawnym Szkoły Nauk Politycznych przyjmowani są absolwenci szkół średnich. Studia w S. N. P. trwają 2 lata.

Wydział Lekarski. Studium trwa 5 lat i 1 trymestr. Studenci obowiązani są poddawać się w ciągu roku egzaminom szczegółowym, z końcem zaś roku egzaminom komisyjnym. Celem przyjęcia należy złożyć podanie do Rady Wydziałowej w terminie od 1 do 15 września, dołączając następujące oryginalne dokumenty; metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, świadectwo obywatelstwa, świadectwo o służbie wojskowej, curriculum vitae, świadectwo badania lekarskiego, kartę indywidualną, kwit z uiszczenia opłaty manipulacyjnej i za badanie lekarskie, kwit z uiszczenia taksy egzaminacyjnej.

Podanie o przyjęcie do Studium Wychowania Fizycznego wnosić należy od 15 sierpnia do 10 września do Dyrekcji Studium, Kraków, ul. Zwierzyniecka 26 z dołączeniem: curriculum vitae, metryki chrztu, świadectwa dojrzałości, fotografij w wymaganej ilości, świadectwa P. O. S., lub II st. P. W., kwit z uiszczenia opłaty manipulacyjnej i za badanie lekarskie.

Nauka w Uniwersyteckiej Szkole Pielęgniarek i Higienistek trwa 2 lata. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 6 klas szkoły średniej. Dyrekcja Szkoły ul. Kopernika 25, Kraków.

Kandydaci na Wydziale Lekarskim poddani zostaną egzaminowi wstępnemu, którego wynik łącznie ze stopniami w świadectwie dojrzałości ma rozstrzygać o przyjęciu.

Wydział Filozoficzny. Studium na Wydziale Filozoficznym trwa 4 lata. W ciągu studiów składa się egzaminy, unormowane osobnymi przepisami.

Celem przyjęcia do istniejącego przy Wydz. Filozoficznym Studium Farmaceutycznego, należy złożyć podanie do Dyrekcji Studium ul. Karola Olszewskiego 2, w terminie od 7 do 15 września, załączając: metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, świadectwo badania lekarskiego, kwit z uiszczenia opłaty manipulacyjnej i za badanie lekarskie, kartę indywidualną.

Do przyjęcia na Studium Pedagogiczne potrzebne jest ukończenie 3 lat studiów uniwersyteckich. Nauka trwa 1 rok, po którym należy złożyć egzaminy.

Wydział Rolniczy. Nauka trwa 4 lata. Studenci obowiązani są poddawać się w ciągu roku egzaminom szczegółowym z końcem zaś roku egzaminom komisyjnym. Podania o przyjęcie na I rok Wydz. Roln. U. J. należy składać w kancelarii Dziekanatu (Al. Mickiewicza 21) do dn. 25 września, dołączając: metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, świadectwo o służbie wojskowej, świadectwo moralności, świadectwo odbytej praktyki, kwit z uiszczenia opłaty manipulacyjnej i za badanie lekarskie.

Przy Wydziale Rolniczym istnieje roczny Kurs Spółdzielczy, oraz dwuletni Kurs Ogrodniczy. Podania o przyjęcie na te kursy należy składać w ich Dyrekcji (Al. Mickiewicza 21) do dnia 24 września.

Wpisy odbywają się od 23 września do 5 października włącznie.

Akademia Górnicza w Krakowie.

Akademia Górnicza w Krakowie jest państwową szkołą akademicką i ma prawo nadawania stopni naukowych: inżyniera, jako stopnia niższego i doktora nauk technicznych, jako stopnia wyższego, oraz prawo nostryfikowania odnośnych stopni naukowych, uzyskanych na uczelniach zagranicznych.

W Akademii Górniczej istnieją Wydziały: górniczy i hutniczy.

Warunkiem przyjęcia w poczet studentów jest wykazanie się świadectwem dojrzałości, uzyskanem w jednej z państwowych szkół średnich ogólnokształcących.

Ilość miejsc na obu Wydziałach jest ograniczona i ustalają ją corocznie Rady Wydziałowe w granicach 100 osób.

Każdy nowozgłaszający się ma złożyć w czasie od 1 VII — 15 IX osobiście lub przez pocztę w kancelarii Dziekanatu Akademii Górniczej następujące dokumenty: curriculum vitae, metrykę chrztu, świadectwo dojrzałości, fotografie w wymaganej ilości, świadectwo odbytej praktyki, świadectwo o służbie wojskowej, świadectwo moralności, świadectwo P. O. S. lub II st. P. W., kartę indywidualną.

Kandydaci podlegają badaniu lekarskiemu u wyznaczonego lekarza.

Gruźlica, choroby serca, oraz wady organiczne (wzrok, słuch, mowa, kalectwa) wykluczają przyjęcie do Akademii Górniczej.

W wypadku, gdy ilość kandydatów na rok I-szy przekroczy ustaloną przez Rady Wydziałowe liczbę wolnych miejsc, podda się kandydatów konkursowemu egzaminowi wstępnemu (piśmiennemu) z matematyki i fizyki.

Studia w Akademii Górniczej trwają 4 lata i są podzielone na dwa równe okresy:

1) studium ogólne (I-szy i II-gi rok studiów,
2) studium zawodowe (III-ci i IV-ty rok studiów).

Studentowi niezamożnemu, wykazującemu należyte postępy w studiach, Rada Wydziałowa może odroczyć w całości lub w połowie opłatę roczną, na okres nie dłuższy niż 12 lat od końca roku akademickiego, w którym słuchacz uzyskał odroczenie.

Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie.

Celem przyjęcia na studia do Akademii Sztuk Pięknych należy w II połowie sierpnia wnieść podanie do Rektoratu Akademii z prośbą o dopuszczenie do egzaminu wstępnego, dołączając metrykę urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne oraz własne prace rysunkowe domowe lub szkolne, od początkowych do ostatnich. W podaniu winien kandydat nadmienić, na jaki dział pragnie być przyjętym (malarstwo, rzeźba). O decyzji w sprawie dopuszczenia do powyższego egzaminu, oraz terminie dokładnym zostają kandydaci zawiadomieni osobnemi pismami. Równocześnie z podaniem należy wpłacić w kwesturze należytość manipulacyjną 10 zł. (przy przesyłce pocztowej kwotę 10 zł. 20 gr.)

Egzamina wstępne do Akademii rozpoczynają się w II-giej połowie września każdego roku i trwają cały tydzień, poczem następuje rozpoczęcie roku szkolnego.

Egzamin wstępny (konkursowy) polega dla kandydatów na malarstwo: na rysunku aktu żywego modela (18—24 godz.), na rzeźbę: prócz rysunku również modelowanie w glinie z żywego modela (18 godz.)

Nauka na Wydziale Malarstwa i Rzeźby trwa w zasadzie 5 lat.

Wyższe Studium Handlowe w Krakowie.

Warunkiem przyjęcia w poczet studentów W. S. H. jest świadectwo dojrzałości szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, posiadającej prawa szkół państwowych.

Wyższe Studium Handlowe umożliwia specjalizację w sześciu kierunkach: 1) Ogólnohandlowym, 2) handlu towarowego (towaroznawczo-eksportowym), 3) orientalnym, 4) pedagogicznym, 5) gospodarki samorządowej, 6) skarbowo-celnym.

Decyzja co do wyboru specjalizacji następuje (z wyjątkiem kierunku orientalnego) dopiero od drugiego roku studiów.

Dyplom Wyższego Studium Handlowego uprawnia do osiągnięcia stanowiska urzędniczego I kategorii w państwowej służbie cywilnej, w której wymagane są wyższe studia handlowe.

Wszelkie wyczerpujące dane zawarte są w programie Uczelni, który Sekretariat na życzenie wysyła.

O przyjęciu wolnych słuchaczy rozstrzyga Dyrektor na podstawie uchwał Kuratorium i Grona Profesorów. Wolny słuchacz może zostać studentem, o ile w ciągu studiów odpowie warunkom wymaganym dla przyjęcia kandydatów w poczet studentów.

Studia trwają lat trzy. Absolwentom roku trzeciego, którzy pragną poświęcić rok studiów badaniom i pracy naukowej w zakresie nauk handlowych, przysługuje ponadto prawo studiowania przez cały rok czwarty w charakterze studentów „Roku pracy badawczej". Wpisy na rok naukowy 1936/37 odbywać się będą od 2 września 1936 r. w pierwszym gmachu W. S. H. ul. Sienkiewicza 4. Inauguracja roku naukowego 1936-37 odbędzie się dnia 15 października, wykłady rozpoczną się 8 października.

Czesne za I, II i III rok studiów wynosi 365 zł. rocznie, wpisowe 25 zł. Czesne za rok pracy badawczej wynosi 50 zł.

Komunikat.

P. T. Interesentom, korzystającym z usług Poczty na terenie miasta Tarnowa wyjaśnia się, że prasa codzienna niedawno ogłosiła, jakoby za zagubione przesyłki pocztowe ustalono 6-cio miesięczny termin do wnoszenia pretensji.

Wiadomość ta nie jest ścisła, albowiem ustawa z dnia 5 IX. 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr 103 z 1 XII poz. 788) wyraźnie postanawia, że roszczenia o odszkodowanie za zaginione przesyłki pocztowe w obrocie wewnętrznym mogą interesenci wnosić w terminie 12 miesięcy, licząc od dnia następnego po nadaniu przesyłki, zaś za kwoty przesłane przekazami pocztowemi i telegraficznemi oraz za wpłaty i wypłaty P. K. O. ustalono termin 18 miesięcy, licząc od dnia następnego po uskutecznieniu wpłaty względnie od dnia następnego po wystawieniu przekazu czekowego w P. K. O.

W razie nasuwających się wątpliwości wszelkich informacyj w sprawach przesyłek pocztowych udziela telefon Nr 514 i 515 zaś w sprawach przesyłek pieniężnych Nr 517.

Osobiście zgłaszający się P. T. Interesenci będą załatwiani w gmachu Urzędu Pocztowego na parterze drzwi Nr 4 i Nr 20.

Przy sposobności przypomina się P. T. Publiczności, że w głównym urzędzie w Tarnowie przyjmuje się listy polecone bez przerwy od godz. 8-mej do 20 tej, a po zamknięciu urzędu od godz. 20-tej do 8-mej rano za dodatkową opłatą 30 gr. na II piętrze przy kasie telegraficznej (wchód od podwórza).

Również po zamknięciu kasy od godz. 18-tej przyjmuje się wpłaty na przekazy pocztowe do godziny 20-tej bez żadnych dodatkowych opłat, na parterze przy okienku specjalnie na ten cel otwartym.

Drobiazgi tarnowskie

Na gmachu Zarządu miejskiego widnieje herb miasta, ładnie wykonany i umieszczony na tarczy bardzo dobrze pomyślanej. Jest tylko jedno „ale"... Oto półksiężyc i gwiazdę wymalowano na srebrno, podczas gdy gwiazda powinna być złotą, a półksiężyc srebrnym, jak o tem mówią dokumenty, przechowywane w muzeum miejskim, zarówno jak i wzmianki w dziele *Lenka*.

Czyli że również wymalowane na tramwajach herby nie są w zgodzie z historycznym herbem Tarnowa.

* * *

Najgorzej wybrukowanym odcinkiem jezdni jest w Tarnowie niewielki — na szczęście — kawałek u wylotu ulicy Targowej do ul. Krakowskiej. Niewielki ale mocno przykry, a dotkliwość jego powiększa znaczny spadek w tem miejscu ulicy. Odcinek ten pokryty jest dużej wielkości nieregularnymi kamieniami, pomiędzy którymi zagłębienia są dość obszerne i głębokie.

Kawałek ten znany jest doskonale chłopom, dorożkarzom, rowerzystom i automobilistom, jak i publiczności pogrzebowej, uważającej w tym miejscu pieczołowicie na swoje stopy. A przytem dość to jest makabryczny widok, gdy się widzi, jak karawaniarze na pogrzebie podtrzymują z boków karawan, aby zbytnio z trumną nie balansował na dołkach.

Zresztą jak jest ciężko z hamowaniem pojazdów, jadących na Burek i z wyjeżdżaniem w górę, w stronę starostwa, tego cierpliwymi świadkami są posterunkowi P. P., pełniący nieopodal służbę. Mogliby oni sporo o tem naopowiadać.

Ten paskudny kawałek jezdni pamiętam od lat kilkunastu. Był też drugi taki przyjemniaczek. Pamiętamy go doskonale z niedawna w ulicy Staszica przed „Marzeniem"; rozpacz była tamtędy przejechać, a nawet przejść z jednego trotuaru na drugi. Za to dziś ul. Staszica jest bardzo miła tak dla odnóży przechodniów, jak i ich oczu. Życzyć też tego się godzi początkowi ul. Targowej.

* * *

I trzecia rzecz jeszcze — skorośmy się dziś wzięli do rzucania projektów, choć wiemy, że nie przelewa się w kasie miejskiej. Jest to sprawa parków miejskich.

W rachubę wchodzą właściwie trzy objekty: ogród miejski, planty kolejowe i t. zw. park dra Jordana. Planty kolejowe są utrzymywane przez miasto w bardzo dobrym stanie. Są miłe, estetyczne — ogólnie podobają się przyjezdnym — zgoła niewiele można im zarzucić.

Ogród miejski jest naprawdę obecnie piękny i starania o należyty jego wygląd widać na każdym kroku. Poza niektórymi szczegółami (n. p. brudna woda wokół mauzoleum Bema), których usunięcie wymaga pewnych wkładów pieniężnych — ogród robi bardzo sympatyczne wrażenie, miejscami nawet wcale duże. Myśmy się tu do niego przyzwyczaili, ale obcy podnoszą jego piękno i dobry stan utrzymania. Coprawda nie bierzemy dzisiaj pod uwagę niezbyt właściwego zachowywania się czasami publiczności w niektóre dni czy godziny. — Na podkreślenie zasługuje w tymże ogrodzie ogródek dziecinny z oryginalnymi urządzeniami, co zaliczyć trzeba do plusów w zakresie urządzeń miejskich.

Park dra Jordana na Piaskowce — jako miejsce wypoczynkowe — wielkiej roli nie odgrywa. Leży on coprawda niedaleko za miastem, ale właściwie to brak ławek nie zachęca mieszkańców do udania się tam na dłuższy przeciąg czasu.

A nie jest to zbyt bagatelny problem. Iluż to mieszkańców Tarnowa zastanawia się w niedziele i święta popołudniu, gdzie wybrać się na przechadzkę czy wypoczynek. Z pewnością duży procent, szczególnie w miesiącach letnich. A niestety Tarnów ponad pięćdziesięciotysięczny niema tak wielu miejsc do wyboru. Dla wielu ludzi Dunajec, Biała czy góra św. Marcina — to są zbyt odległe i nużące cele. W parku Jordana nie każdy ma ochotę usiąść na trawie z piaskiem – plantacyj w typie krakowskim niema u nas — pozostają więc planty kolejowe i ogród miejski. I teraz proszę spróbować w niedzielę popołudniu znaleść wolną w nich ławkę... Wykluczone! Chyba jeszcze o godz. 2-giej popołudniu. I to jest właśnie w Tarnowie przykre. Niema gdzie pójść i spocząć dłużej — chyba wyjść zupełnie z miasta. A niekażdy ma na to ochotę i są tacy, co chcą spokojnie posiedzieć gdzieś parę godzin.

I dlatego podnosimy to, bo godzi się o tem kiedyś pomyśleć. Ławek tak na plantach, jak i w ogrodzie jest stanowczo za mało.

To jest ich jedyną wielką wadą (poza tym, że planty kolejowe mogłyby być większe). Rzecz jasna, że większa ilość ławek kosztuje i na to będzie czas, skoro sytuacja finansowa Tarnowa ulegnie większej poprawie. Ale tu przytem jeszcze jedno mamy na myśli. Oto miasto się rozbudowuje. Na 55 tysięcy mieszkańców jeden ogród i planteczki — to mocno za mało... Nawet gdyby w przyszłości park Jordana był należycie urządzony. Dlatego koniecznie trzeba pomyśleć o stworzeniu drugiego parku w Tarnowie; i oczywiście nie tworzyć go dziś, ani jutro, bo na to narazie niema pieniędzy, ale już dziś pomyśleć trzeba nad jego miejscem, żeby za parę lat nie było za późno, gdy wolnych, większych przestrzeni w samym Tarnowie nie będzie i gdy dla wyszukania odpowiedniego miejsca na park trzeba będzie wyjść daleko poza miasto zabudowane. Oby bowiem Tarnów nie podzielił losu tych większych miast, które gdy już zapragnęły utworzyć miejski park, musiały go stworzyć daleko poza miastem, z powodu już zbyt naprzód posuniętej jego rozbudowy.

Sm.

Do P. T. Organizacyj Młodzieżowych Katol. i Żydow. w Tarnowie

W staraniu o utrzymanie porządku i czystości w mieście i nadanie mu w miarę istniejących warunków finansowych estetycznego wyglądu — prowadzi Zarząd Miejski akcję zadrzewienie miasta, urządza plantacje i zieleńce, oraz przestrzega czystości na ulicach i placach miasta, w ogrodach i na skwerach.

Przy przeprowadzaniu tych zamierzeń napotyka Zarząd Miejski na duże trudności ze strony nieuświadomionych i złośliwych jednostek.

Dowodem tego chodniki, trawniki, skwery i ogrody zaśmiecone papierami, łupinami owoców, zdeptana trawa, uszkodzone kwietniki, ogrodzenia a nawet ławki betonowe, połamane młode drzewka przy ulicach.

Taki wygląd miasta źle świadczy o kulturze jego mieszkańców. Zarząd Miejski dokłada wszelkich starań, aby ten stan rzeczy się zmienił, i aby miastu nadać wygląd czysty i estetyczny.

Funkcjonariusze miejscy nie mogą dopatrzeć wszystkiego, gdyż obszar miasta jest zbyt rozległy.

Dlatego Zarząd Miejski zwraca się do PT. Stowarzyszenia z usilną prośbą o współpracę z Zarządem Miejskim w tym kierunku.

Akcja Stowarzyszenia polegałaby na uświadamianiu członków i spowodowaniu, aby ci zwracali uwagę osobom zaśmiecającym ulice, plantacje i ogrody miejskie, wzięli w opiekę drzewka, trawniki i kwietniki, zachęcali obywateli do urządzania i pielęgnowania trawników przed ich realnościami oraz zdobienia okien i balkonów kwiatami, kropienia trawników obok ich mieszkań położonych w razie większej posuchy, wreszcie by donosili Zarządowi Miejskiemu (ul. Bernardyńska 24. drzwi 9. lub Wałowa 22 — I. p.) o dostrzeżonych szkodach i szkodnikach.

Zarząd Miejski jest przekonany, że P. T. Stowarzyszenie nie odmówi swej współpracy, oraz że ta współpraca wyda pożądane wyniki.

Prezydent Miasta
Dr M. BRODZIŃSKI

Poświęcenie pomnika poległych w Mędrzechowie

Niezwykle podniosłą uroczystość obchodziła wioska Mędrzechów pow. dąbrowskiego w niedzielę, dnia 23 bm. W dniu tym przy pięknej pogodzie, a przy udziale tysiącznych rzesz ludowych, odświętnie przystrojonych, po uroczystem nabożeństwie, odprawionem przez proboszcza *ks. Papieża*, odbyło się poświęcenie pomnika obrońców ojczyzny poległych w latach 1914 — 1920, a pochodzących z Mędrzechowa. Liczba ich wynosi 38 w tem 3 legionistów.

Poświęcenia dokonał *ks. dziekan Jakus* z Gręboszowa, wygłaszając przytem podniosłe przemówienie. Z kolei nastąpiły przemówienia członków Komitetu budowy pomnika, oraz deklamacje młodzieży, przeplatane udatnemi produkcjami orkiestry włościańskiej pod kierunkiem organisty p. *Garstki*.

A więc przemawiali: Prezes Komitetu i wójt *Paweł Świątek*, *Wład. Gryszóstka*, kier. miejscowej szkoły *Ludwik Minor*, radca powiatowy *Stan. Kochanek*, poseł *Edward Bogusz*, z Mieleckiego ob. *Boduch* i przewodniczący Zarządu powiat. P. S. L. *Jan Bania*. Przemówienia te nacechowane szczerością, zapałem i dumą, że młodzież wiejska z Mędrzechowa tak pięknie spełniła swój obowiązek wobec ojczyzny, przyjęte zostały goracymi oklaskami. Mowa kierownika szkoły Minora odznaczała się piękną formą i wysokim nastrojem patrjotycznym, a przemówienie St. Kochanka było nietylko złożeniem hołdu nie królom i hetmanom, lecz chłopskim bohaterom, ale także programowym zaznaczeniem roli chłopów w Polsce, którzy w razie potrzeby nigdy nie zawiodą i na ratunek Ojczyzny zawsze pospieszą, jeżeli ta Ojczyzna będzie dla nich matką i jednaką miłością otoczy wszystkie swoje dzieci.

Głębokie wrażenie wywarły te słowa wypowiedziane przez przywódcę ruchu ludowego w pow. dąbrowskim, napełniły serca obecnych otuchą, że skoro tak chłopi polscy czują i myślą, to jest na czem budować byt i bezpieczeństwo państwa i dzieło zgody i jedności narodowej w Polsce, przy dobrej woli powołanych czynników może być rychło dokonane.

Pięknem i miłem urozmaiceniem programu były deklamacje młodzieży. 6-letnia *Zosia Gryszówczanka* zachwyciła wszystkich śliczną deklamacją: „O garści ziemi polskiej", a również *St. Fijał* i *Helena Kmiecikówna* zebrali zasłużone oklaski za swoje produkcje.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzpltej i odegraniem hymnu państwowego zakończono tą piękną i wzruszającą uroczystość, poczem goście zaproszeni i uczestnicy święta przeszli do sal szkolnych na skromny posiłek, przygotowany przez gosposie mędrzechowskie. Kołacze z twarogiem cieszyły się szczególnem powodzeniem.

Wczasie posiłku przemówił prof. *Dubiel*, b. poseł ziemi dąbrowskiej, nawiązując do przemówienia ob. Kochanka i podnosząc konieczność zgody i jedności narodowej w obecnem groźnem dla Polski położeniu. W końcu zwrócił uwagę obecnym, że na sali wśród zaproszonych gości znajduje się członek Rządu Narodowego z r. 1920 prof. *St. Grabski*, któremu z tego tytułu zgotowano żywą owację. Z kolei przemówił b. minister Grabski podnosząc, że należy raz połamać przegródki na prorządowców i opozycję i wziąść się wspólnie do ratowania zagrożonego państwa na zasadach równości i sprawiedliwości.

Prócz wymienionych gości przybyli na uroczystość p. wicestarosta Wankiewicz z małżonką, b. senator Bojko, b. poseł Krzciuk przedstawiciel ziemiaństwa p. Treter, mec. Skowroński z Tarnowa i cały zastęp inteligencji i mieszczaństwa z sąsiedniej Dąbrowy.

Po południu odbyła się przy dźwiękach muzyki zabawa ludowa. Buczały basy, świegotały skrzypki, tańczyły zamaszyście krasawice mędrzechowskie, ujęte mocno pod ziobro przez nadwiślańskich zuchów.

Na szarzyznę doli chłopskiej padł jaśniejszy promyk pięknie i podniośle przeżytego dnia, a było to w momencie, kiedy Mędrzechów czcił pamięć swych braci i synów, chłopskich bohaterów. *gd.*

Uroczystość poświęcenia „Domu Wioski Zaborowa"

W ubiegłą niedzielę w Zaborowiu (pow. Brzesko) odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia „Domu Ludowego".

Już od wczesnych godzin rannych ściągały do Zaborowa delegacje organizacyj i sąsiednich gromad.

O godz. 10-tej ruszył z pod „Domu Ludowego" do miejscowego kościoła wspaniały, barwny pochód poprzedzany słynną z Pol. Radia kapelą zaborowską.

Po mszy świętej około 7.000 włościan udało się pod kurhan, na którym wzniesiono krzyż, oraz płytę z 32-ma nazwiskami zaborowiaków poległych w wojnach o wolność Polski. Tu miejscowy proboszcz ks. Dąbrowski dokonał poświęcenia krzyża i płyty a ks. Dr Cierniak z Nowego Sącza wygłosił podniosłe przemówienie.

O godz. 13-tej odbyło się poświęcenie „Domu Ludowego". Po poświęceniu z balkonu przemówił przewodniczący Komitetu Wiz. J. Cierniak, który powitał przedstawicieli Władz Oświatowych w osobach p. p. Naczelnika z Kuratorium krakowskiego T. Kołakowskiego, inspektora Szkolnego Tomaszkiewicza z Tarnowa, podinspektora Zachaczewskiego, instruktora Wodzińskiego, prezesa Małopolskiego Zw. Teatrów Ludowych p. Sobieniowskiego, przedstawicieli Samorządu, organizacji i wszystkich którzy na tę uroczystość przybyli.

Przedstawił historię wioski Zaborowa, oraz budowy „Domu Ludowego", odczytał depeszę hołdowniczą, którą wysłano do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i depeszę do Towarzystwa Obywateli Wioski Zaborowa w Ameryce.

Następnie przemawiali p. Nacz. T. Kołakowski imieniem Pana Kuratora, Dr Mojka z Wadowic imieniem inteligencji Zaborowskiej, oraz przedstawiciele Polonii Amerykańskiej.

O godz. 15-tej podejmowano bardzo gościnnie wszystkich gości kołaczem.

O godz. 17 tej w sali teatralnej „Domu Ludowego" odbyło się widowisko ludowe opracowane przez Okr. instr. ośw. Mikułę p. t. „Zaborowska pieśń o chlebie". Po widowisku odbyła się zabawa ludowa.

Całość uroczystości wypadła bardzo wspaniale, była prawdziwym świętem kultury wsi.

Dając sprawozdanie z tej naprawdę podniosłej uroczystości muszę zaznaczyć, że ten murowany, piętrowy „Dom Ludowy" został zbudowany z inicjatywy Zaborowiaka ministerialnego wizytatora szkół Jędrzeja Cierniaka, przy wydatnej pomocy Tow. Obywateli wioski Zaborowa w Ameryce, wysiłkiem wszystkich Zaborowiaków.

Wizytator J. Cierniak będąc w Warszawie na wysokim stanowisku nigdy nie zapomina o swej rodzinnej wiosce a stale stara się o podniesienie jej pod względem kulturalnym i gospodarczym.

Wiz. Cierniak może być przykładem dla wielu synów chłopskich, którzy zdobywszy wykształcenie zapominają o swych rodzinnych stronach. Oby takich synów chłopskich było więcej a inną będzie nasza wieś polska.

Komunikat

Chcąc udostępnić mieszkańcom m. Tarnowa czyste, dogodne i tanie prasowanie, gotowanie i ogrzewanie, Elektrownia miejska obniża cenę prądu do tych celów od 1 października na 20 gr. za 1 kw/godzinę, zamiast dotychczasowej ceny 60 gr. W tym celu konsumenci prądu posiadający jakiekolwiek grzejniki mogą zgłosić do Elektrowni miejskiej zapotrzebowanie na odlicznik przenośny, który liczyć będzie zużycie prądu na cele grzejnictwa. Od licznika głównego odliczać się będzie wskazania odlicznika i rachunki będą wystawiane za prąd zużyty do oświetlenia po 60 gr. i za prąd zużyty dla celów grzejnictwa po 20 gr. Odlicznik instaluje Elektrownia miejska bezpłatnie. Wszelkiego rodzaju grzejniki jak żelazka do prasowania, kuchenki elektryczne, garnki do gotowania wody, poduszki elektryczne i tp. nabyć można w Elektrowni miejskiej ul. Wodna 6 na dogodnych warunkach.

Jęczmień ozimy

W okresie wojennym i w pierwszych latach po wojnie jęczmień ozimy należał do roślin, że tak powiem modnych, i nie było prawie gospodarstwa, w którem nie uprawiałoby się pewnej ilości tej rośliny. Dziś roślina ta poszła niemal że w zapomnienie. A szkoda, gdyż ze względu na swą dużą przydatność bądź to jako ziarno chlebowe, bądź też jako pasza na wczesny sprzęt (jeszcze w czerwcu), a przedewszystkiem ze względu na wysokie plony jęczmień ozimy wart jest, żeby o nim pomyśleć.

Co do gleby, to jęczmień ozimy nie stawia dużych wymagań. Potrzebna mu jest jednak ziemia w dobrej kulturze, dosyć przewiewna i przepuszczalna. Najodpowiedniejszym przedplonem pod jęczmień ozimy są te rośliny, które wcześnie schodzą z pola i zostawiają ziemię w dobrej budowie i dostatecznej sile nawozowej, a więc rzepak ozimy, koniczyna (po pierwszym pokosie), mieszanka sprzątnięta na zielono, wreszcie wczesne okopowe, np. wczesne ziemniaki. Siew jęczmienia powinien być dokonany wczas, we wschodnich połaciach naszego kraju już w końcu sierpnia, na zachodzie w początkach września.

Jęczmień krzewi się silnie i to krzewi się już na jesieni, nie trzeba więc siać go zbyt gęsto. Za najodpowiedniejszą gęstość wysiewu uważa się 100 — 120 kg na hektar, przyczem siać ozimy jęczmień trzeba w rządki o dość szerokiej rozstawie około 20 cm. rządek od rządka. Ten rzadki zasiew umożliwi prace pielęgnacyjne, które powinny się rozpocząć już na jesieni. Przejście motyką pomiędzy rzędami jęczmienia ozimego już w jesieni i lekkie podsypanie ziemi na korzonki, zabezpiecza jęczmień od wymarzania.

Jęczmień zimowy daje wysokie plony nierzadko przekraczające 30 q z hektara, wymaga jednak dostatecznego nawożenia, a ponieważ — jak to już zaznaczyliśmy — krzewienie jęczmienia odbywa się w jesieni, całkowita dawka nawozowa powinna być daną tuż przed siewem, i to najkorzystniej w postaci azotniaku. W przeciętnych warunkach w dobrem stanowisku (w złych siewać jęczmienia nie warto) wystarcza na hektar 60 — 80 kg. azotniaku 21%-go. Uzupełnieniem nawożenia azotowego jest obfite nawożenie fosforowe, co najlepiej uskutecznić, dając kwas fosforowy w supertomasynie 30%, w ilości około 150 kg na hektar. Obydwa te nawozy można z łatwością zastąpić supertomasyną azotniakowaną, której należałoby użyć około 200 — 250 kg na hektar, by taką samą ilością pokarmów zasilić rolę.

Uprawa wiosenna jęczmienia ozimego polega na lekkiem wzruszeniu roli bronami, jest to koniecznem zwłaszcza wtedy, gdy ziemia zlała się po zimie, a jeszcze lepiej na przejściu motykami pomiędzy rzędami jęczmienia.

Poza swoją wartością jako nadzwyczaj plenna roślina zbożowa, ma jęczmień ozimy jeszcze i tę zaletę, że schodząc z pola bardzo wcześnie — zostawia rolę pulchną, łatwą do szybkiej uprawy co umożliwia szybki zasiew poplonów, jak rzepy ścierniskowej, karpieli, mieszanek na zielono i t. p.

Z ukosa

KRYZYS MINĄŁ!

Już minął kryzys (bez uroku!) —
Czego najlepszy dowód,
Że nikt nie żalił się w tym roku
Na sezon ogórkowy!
Bo nikt go nie odczuwał wcale, —
Wszak zawsze jest stagnacja
I sezon... martwy mamy stale,
Nie tylko na wakacjach!
Dlatego niema u nas (dziwne!)
Sezonów... ogórkowych, —
Są u nas tylko — wprost przeciwnie —
Ogórki — sezonowe!!

Teodor Mester

KRONIKA TARNOWA

Osobiste.

P. mgr. Kołodziej Tadeusz, wiceprezydent m. Tarnowa powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie w dniu 1 bm.

W sobotę dnia 29 VIII br. o godz. 10-tej odbył się w kościele katedralnym w Tarnowie ślub p. Antoniego Rusinowskiego, zarządcy dóbr w Sieliskach, z p. Stefanią Kubisztal. Ślubu udzielił młodej parze ks. prałat dr Sitko.

Ks. biskup Lisowski złożył nowożeńcom telegraficznie życzenia.

W dniu 27 ub. m. odbył inspekcję Obwodowego Urzędu pocz. Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów p. płk. Spett.

Przy tej sposobności p. Prezes odwiedził chorego naczelnika obwodowego urzędu p. Władysława Worka.

Z powodu zmiany lokalu niniejszy numer „Głosu Ziemi Tarnowskiej" wyszedł z trzydniowem opóźnieniem.

Następny numer ukaże się normalnie, we czwartek 10 b. m.

PAMIĘCI ZASŁUŻONEGO OBYWATELA

Cieniom śp. Romana Piękosza

Żyłeś z nami, cierpiałeś i pracowałeś z nami.

Dobra sprawa i ważka, nie była Ci nigdy obojętną.

Jako kolumna mocnego ducha o pięknych kształtach, stałeś pośród fali życia zapatrzony nieustannie w głębię idei strzeleckiej.

Służyłeś jej pietnaście lat.

Stałeś się snadź oblubieńcem Boga, skoro zabrał Cię do siebie.

A byłeś przecież naszym ulubieńcem, przedmiotem czci, przykładem wielkiego obywatela karnego, o głębokiem poczuciu honoru i obowiązku, Ty odznaczony za wierną służbę strzelecką.

Zabrał Cię nam Stwórca... jednak zawsze jesteś pośród nas, jesteś ideałem Strzelca i dobrym synem Matki-Polski.

Imieniem Zarządu Z. S. — *G. J.*

Godziny urzędowe dla stron w Prezydium Zarządu Miejskiego w Tarnowie:

Prezydent miasta dr M. Brodziński
od godz. 10-ej do 12-ej

Wice-prezydent mgr T. Kołodziej
od godz. 10-ej do 12-ej
z wyjątkiem czwartków

Zaprawiajmy ziarna siewne!

Od strat jakie powodują na zbożach choroby, szczególnie śnieć cuchnąca pszenicy, zabezpiecza tak zwane zaprawianie, czyli bajcowanie ziarna siewnego. Zastanowić się trzeba jednak nad tem, jaką zaprawę wybrać, aby otrzymać dobre rezultaty, lecz nie uszkodzić nasienia.

Stosowane nieraz do zaprawienia środki takie, jak formalina i siarczan miedzi (siwy kamień), nie dają całkowitej gwarancji zabezpieczenia od chorób, gdyż niszczą tylko te zarodniki, które w chwili zaprawiania znajdują się na ziarnie. Po zaprawieniu jednak, zaprawy te ulatniają się i ziarno z łatwością ulega wtórnemu zakażeniu, przez worki, siewniki i t. p.

Dlatego też sposób ten nie prowadzi do celu i jest tylko półśrodkiem. Natomiast inny sposób polegający na zaprawieniu **„Ziarnikiem"** w ilości **100 gramów na 50 kg ziarna pszenicy,** daje całkowitą rękojmę zabezpieczenia od chorób, gdyż pył zaprawy otacza kiełkujące w glebie ziarno warstwą izolującą, która zabija wszystkie zarodniki chorób, zarówno te, które były na ziarnie w chwili zaprawienia, jak i te, które na nie przeniesione zostały później. **„Ziarnik"** chroni także ziarno od gnicia w glebie i czyni je bardziej odpornem na niesprzyjające warunki rozwojowe. Najbardziej jednak cenną zaletą „Ziarnika" jest to, że w przeciwieństwie do formaliny i siarczanu miedzi (siwy kamień), które zawsze obniżają zdolność kiełkowania nasion o 15%, — nie tylko nie uszkadza nasienia, lecz nawet pobudza je do lepszego kiełkowania i szybkiego wzrostu kiełka.

Niesłusznie też twierdzą zwolennicy mokrego zaprawienia, że koszt zaprawienia „Ziarnikiem" jest wyższy od zapraw mokrych, gdyż do kosztu zapraw mokrych należy doliczyć wartość około 15% ziarna, które wskutek użycia formaliny i siarczanu miedzi ginie na marne — koszt, który zawsze jest wyższy od ceny użytego „Ziarnika". Ziarna zaprawianego „Ziarnikiem" nie można używać na karmę.

Terminy płatności podatków we wrześniu

We wrześniu r. b. płatne są podatki następujące:

1) do 25 września — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za r. 1936, w wysokości podatku przypadającego od obrotu osiągniętego w sierpniu, przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia a z innych przedsiębiorstw, przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii, oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

2) do 15 września — II rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za r. 1936 przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe.

3) do 15 września — podatek dochodowy na rok 1936 przez płatników, którym nakazy płatnicze na ten podatek doręczono w terminie do dnia 19 sierpnia br. Termin płatności dla płatników, którzy nakazy płatnicze otrzymają po dniu 15 sierpnia b. r. upływa z 30 dniem po doręczeniu nakazu;

4) do 7 września — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w sierpniu;

5) do 5 września — podatek od energii elektrycznej, pobrany w czasie od 16 do 31 sierpnia br.; do 20 września — tenże podatek pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w ciągu pierwszych 15 dni września b. r.

Ponadto płatne są we wrześniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymają nakazy również w tym miesiącu.

ZE SPORTU

Tarnovia — Czarni (Kraków) **1:2 (0:2)**

(wh) Kraków 23. VIII. Zaw. eliminacyjne o wejście do Kl. A. Pierwsza połowa gry upływa pod znakiem przewagi Czarnych, którzy w 11 i 19 min. zdobywają dwie bramki, pierwszą z ładnie bitego rzutu wolnego, a 2-gą po nieszczęśliwym wybiegu Donnersberga. W 27 min. Kapustka bezpośrednio z rzutu rożnego, zdobywa bramkę, lecz sędzia jej nieuznaje. Także i bramki, zdobytej przez Łabnę sędzia nieuznaje, z powodu wątpliwego spalonego. Po pauzie Tarnovia coraz więcej dochodzi do głosu. W 5 min. z winy środ. pom. Czarnych, po ładnem zagraniu Jachimka i Łabny Krawczyk strzela bramkę lekkim strzałem w róg. Mimo ciągle wzrastającej przewagi nieudaje się Tarnovii zmienić już wyniku. Tarnovia miała wybitnie słaby dzień, zwłaszcza gra linii ataku pozostawiała wiele do życzenia. Rogów 6:4 dla Czarnych. Sędzia p. Zapiór, sędziował pod presją publiczności, skrzywdził Tarnovię przez nieuznanie bramki Kapustki.

Łobzowianka (Kraków) — **Tarnovia 1:6 (1:4)**

(wh) Tarnów 30. VIII. Zaw. eliminacyjne o wejście do Kl. A. Od samego początku gry uwidacznia się znaczna przewaga Tarnovii (grającej bez Jachimka i Donnersberga), lecz atak strzela bardzo niecelnie. Zwłaszcza Łabno i Wychodil psują cały szereg dogodnych pozycji. Łobzowianka ogranicza się do nielicznych tylko wypadów i z jednego z nich udaje się jej zdobyć w 15 min, bramkę, z powodu niefortunnego wybiegu Machowicza. Tarnovia niezrażona utratą bramki nadal atakuje i wreszcie w 23 min. Łabno zdobywa wyrównującą bramkę a następnie Krawczyk w 31, 38 i 44 min. strzela pod rząd dalsze trzy bramki po pięknych zagraniach z Bajem. W 1 min. po pauzie Baj silnym strzałem w dolny róg zdobywa dalszą bramkę, a w 10 min. Krawczyk kończy serię bramek strzelając volejem najpiękniejszą bramkę dnia. Zwycięstwo Tarnovii w pełni zasłużone. O przewadze świadczy najlepiej stosunek rogów 13:2 dla Tarnovii. Na wyróżnienie z Tarnovii zasłużyli sobie Krawczyk (najlepszy gracz na boisku), Anioł i Baj. Z Łobzowianki stosunkowo najlepiej wypadł lewy pomocnik. Sędzia p. Immerglück z Krakowa, popełnił szereg błędów, zwłaszcza w ocenie pozycji spalonych.

Tabela zaw. eliminacyjnych o wejście do Kl. A. przedstawia się obecnie następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Punkt.	Stos. br.
Tarnovia	6	9	25:6
Strzelecki K. S (Chełmek)	5	6	19:8
Czarni (Kraków)	6	6	12:17
Bocheński K. S. (Bochnia)	6	5	11:13
Łobzowianka (Kraków)	5	2	7:21

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej w Tarnowie zawiadamia, że od dnia 4 września 1936 ***p. dr Bielatowicz, lekarz Rejonu IV,*** będzie przyjmował chorych w mieszkaniu przy ul. Katedralnej Nr. 2 I. piętro od godz. 8 do 9³⁰ przedpołudniem i od 5 do 6 popołudniu.

Dr LEON FÜRBEK lekarz naczelny
JAN PILARZ dyrektor

Z ostatniej chwili

Stow. Chrześc. Rękodz. „Gwiazda" po 53 latach istnienia (!) przeszło z dniem 1. IX. w ręce Chrześc. Związ. Zawod. i to wbrew uchwale Zarządu „Gwiazdy"!!!

Szczegóły w następnym numerze.

Na wesołej fali tarnowskiej.

Obecnie w Hiszpanii jest sezon... *martwy,* bo wszyscy wyjechali do miejsc... *zbrojowiskowych!*

Mówią, że polska drużyna olimpijska — to same... *dziady,* bo nie mają *ani jednego złotego (1 zł.)*... medalu.

Strażnik celny zwrócił się, przy rewizji, do naszych zawodników, wracających z Olimpiady, ze słowami:

— Czy przewozicie, panowie, jakieś kosztowności towary do oclenia, przez granicę?, *Z czem wracacie?*

— *Z niczem.* — brzmiała szczera odpowiedź.

Me-Teor.

Sygn. akt. III. Km. 809/36

OBWIESZCZENIE
o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnowie, Rewiru III. zamieszkały w Tarnowie ul. Mickiewicza 12 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 24 września 1936 r. od godz. 11-tej odbędzie się licytacja publiczna ruchomości należących do p. Karola i Bronisławy Mucków w jego lokalu w Tarnowie ul. Wojtarowicza 25 składających się z 1 otomany z narzutką, 1 garnituru pluszowego, (dwie kapy i obrus) 4 fotelików wybijanych pluszem, 2 stolików owalnych (jasny i ciemny), 1 dywanu strzyżonego, na podłogę, 1 gramofonu, 2 szaf jasnych, 1 psychy z lustrem, 2 szafek nocnych, 2 dywanów kolorowych kilimowych, 1 futra popielatego męskiego, 3 firanek z karniszami. Oszacowanych na łączną sumę 1076 zł. Przedmioty powyższe można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Tarnów, dnia 14 sierpnia 1936

Stanisław Wojciechowski, komornik.

Polski Czerwony Krzyż — Oddział w Tarnowie, organizuje trzy-miesięczny kurs dla sióstr pogotowia sanitarnego.

Warunki: wiek od 18 — 40 lat, wykształcenie najmniej 7 klas szkoły powszechnej.

Kandydatki mogą się zgłaszać w Zarządzie Oddziału P. C. K. plac Kazimierza 2, I p. w dniach od 7. IX. od godziny 9-tej do 11-tej.

Za Zarząd:

(—) Tytus Kordys wz. sekretarz
(—) Dr St. Goździewski prezes

OGŁOSZENIA: Strona 300 zł, ½ strony 150 zł, ¼ strony 75 zł, ⅛ strony 25 zł, 1/32 strony 15 zł. Przed tekstem 100% drożej, w tekście 50% drożej. Drobne za słowo 30 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za słowo.

PRENUMERATA: miesięcznie 60 gr. kwartalnie 1·50 zł, półrocznie 3 zł, rocznie 6 zł.

Redaktor odpowiedzialny Józef Grzybek. — Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Drukiem Zygmunta Jelenia w Tarnowie — pod zarządem Władysława Mroza